

| | |
|------------------------------|--|
| Temat zajęć | Florencja ojczyzną europejskiego renesansu. |
| Czas realizacji | Trzy godziny lekcyjne. |
| Cele operacyjne | Uczeń/uczennica *poznaje dzieła i twórców renesansu, założenia epoki; gawędy Bożeny Fabiani; *kształci umiejętność sporządzania notatek; *posługuje się mapą dla turystów; *przygotowuje wypowiedź ustną, korzystając z gawędy i materiałów ilustracyjnych; *przygotowuje w formie pisemnej tekst: "Oprowadzę Ciebie po renesansowej Florencji". |
| Formy i metody pracy | *wykład *heureza *praca w grupach *prezentacja |
| Materiały dydaktyczne | *mapy *wydrukowane gawędy *film o Florencji BBC |

1. Podział klasy na grupy.
2. Rozdanie map Florencji na turystów z zaznaczonymi zabytkami.
3. Zapoznanie w gawędą nr5 /s.56-60/.
4. Sporządzenie notatek według podanego wzoru.
5. Zapoznanie z topografią miasta, wybór i zaznaczenie zabytków:
 - o Pałac Medyceuszy (s.76)
 - o Katedra Santa Maria Del Fiore (s.86-91)
 - o Galeria Uffizzi (s.181-184)
 - o Szpital Niewiniątek (s.205)
 - o Kaplica Branaccich (s.114)
6. Rozdanie tekstów z książki Bożeny Fabiani "Gawędy o sztuce XIII-XV wieku", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
7. Praca z tekstem.
8. Przygotowanie pięciominutowej prezentacji/wypowiedź ustna, ilustrowana zdjęciami prezentowanymi na ekranie.
9. Film BBC o Florencji jako podsumowanie zajęć: YouTube: **Florence – Heart of the Renaissance.**

Fragment gawędy Bożeny Fabiani *Florencja – skąd ta obfitość talentów*

Florencja to miasto niezwykle. Kiedy się po niej wędruje, co krok napotyka się stare budowle, kościoły i klasztory pełne dzieł sztuki, piękne renesansowe pałace. Jak to się stało, że w jednym miejscu na świecie doszło do takiego nagromadzenia skarbów sztuki, że w jednym czasie objawiło się aż tyle talentów?

Właściwie nikt nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

Można by sądzić, że Florencja XV wieku była po prostu rajem dla artystów i stąd to bogactwo. Ale historia mówi coś całkiem innego- i tu były wojny, zamieszki, walka o władzę. I tu dotarła śmiercionośna dżuma, która po raz pierwszy w 1348 roku zmiotła jedną trzecią mieszkańców Europy, a potem cyklicznie powracała. I we Florencji zdarzały się kryzysy gospodarcze, plajtowały banki...

Może więc w środowisku artystycznym panowały jakieś szczególnie sprzyjające warunki?

Biografie artystów z tamtych lat pokazują, że i pod tym względem Florencja niczym się nie różniła od innych miast. Dobrze to ujął Vasari, który przy okazji żywotu Ghibertiego napisał, że "najczęściej jednak za zdolnościami idzie trop w trop ludzka zawiść" - bo i tam, we Florencji XV wieku też szła. Zawiść,

zazdrość, ostra rywalizacja - wszędzie i zawsze są ludzie i ludziska. Jak złośliwie Perugino krytykował swych kolegów po fachu, że aż - jak pisze Vasari - Michał Anioł publicznie mu zarzucił, iż sam w swej sztuce jest prostacki, i obaj stanęli przed sądem. A co powiedzieć o słynnym złotniku Cellinim, łobuzie spod ciemnej gwiazdy, który dźgnął nożem konkurenta, żeby choć jednego złotnika było mniej?

Skoro zatem artyście we Florencji nie sprzyjały ani warunki polityczne, ani środowisko, to może lepiej go opłacano? Zeznania podatkowe, a we Florencji wprowadzono je już w 1427 roku, nie potwierdzają i tego. Wielu artystów i to wybitnych, jak Uccello czy Donatello, klepało wprost biedę. Nierzadko malarze wykonywali swe freski w klasztorze zubożałych mnichów jedynie za miskę stawy czy gomótkę sera. Oczywiście, bywały także okresy lepsze, bywały umowy korzystne, np. Ghiberti otrzymywał 1000 dukatów od miasta rocznie za pracę przy kolejnych drzwiach do baptysterium, ale bywało też bardzo krucho z pieniędzmi.

Myślę, że trzeba jednak tu koniecznie wskazać na pewne zjawisko zdecydowanie sprzyjające artystom, bo i takie było. Otóż we Florencji XV wieku wymagano od artysty zdolności i pracowitości, ale nie pochodzenia. Mógł być synem chłopca, jak Giotto, który dostał zaszczytu honorowego obywatela miasta, synem szewca czy gręplarza wełny. Jeśli tylko okazał talent i wytrwałość, mógł zająć bardzo wysoko. A ponieważ wśród artystów było wiele osób poszukujących wiedzy, pierwszych badaczy ludzkiego ciała czy zasad perspektywy, praw natury itp., miast było z nich dumne. Trafiali do elity społeczności. W owych czasach, kiedy urodzenie decydowało o wszystkim, było to niezwykle. Florencja zrobiła wyjątek dla ludzi utalentowanych. Ale też postawiła im wysokie wymagania.